

Krzysztof Mordyński, Stefan Artymowski, Paweł Bezak

Wystawa "Mazowsze w czasach Chopina" - połączenie środków tradycyjnych i nowoczesnych jako sposób budowania ekspozycji

Niepodległość i Pamięć 17/2 (32), 194-200

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Mordyński, Stefan Artymowski, Paweł Bezak

Muzeum Niepodległości
w Warszawie

Wystawa „Mazowsze w czasach Chopina” – połączenie środków tradycyjnych i nowoczesnych jako sposób budowania ekspozycji

Rok 2010 w Polsce został dedykowany postaci Fryderyka Chopina. Wśród wielu wydarzeń kulturalnych poświęconych osobie polskiego kompozytora, które w atrakcyjny sposób przedstawiały jego życie i twórczość, Muzeum Niepodległości w Warszawie przygotowało wystawę pt. „Mazowsze w czasach Chopina”. Celem ekspozycji nie było jednak ukazanie biografii mistrza fortepianu, ale przedstawienie realiów, w jakich się wychował: politycznych, kulturalnych, społecznych i gospodarczych.

Lata spędzone przez Chopina na polskiej ziemi (1810-1830), miały bowiem niezwykle istotne znaczenie dla historii Polski i losów narodu. Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie budowały struktury nowoczesnego i sprawnego państwa, dowodząc tym samym, że anarchia, która stała się główną przyczyną upadku dawnej Rzeczypospolitej, nie jest stałą przywarą Polaków. Ciężar życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego przenosił się ze wsi i dworu do miasta. W gwałtownie rozwijających się ośrodkach miejskich powstawała nowa warstwa społeczna, inteligencja, która szybko stała się najbardziej aktywną warstwą społeczeństwa polskiego. Rozwój szkolnictwa, a zwłaszcza założenie Uniwersytetu Warszawskiego, umożliwiło awans społeczny i intelektualny rzeszom młodych Polaków. Życie umysłowe i kulturalne Polaków zyskało wówczas nowy wymiar, nastąpiło ożywienie polskiego środowiska literackiego i artystycznego, co w drugiej połowie wieku przełożyło się na upowszechnienie idei niepodległościowych. Fryderyk Chopin był świadkiem i niejako dzieckiem tych doniosłych przemian, wychowywał się w Warszawie, a więc mieście, w którym wspomniane procesy przybierały najsilniejsze i najbardziej widoczne formy.

Wystawa dzieliła się na kilka części. Na zewnątrz sali balowej, niejako wychodząc do zwiedzającego, zaprezentowany został dział wstępny, przypominający sytuację polityczną ziem polskich i województwa mazowieckiego w omawianym okresie. Wewnątrz sali balowej umieszczono działy: „We dworze i na wsi”, „Życie miasta”, „Nauka, kultura i sztuka”, „Ku wiekowi żelaza i pary”, „Wojsko Królestwa” oraz „Odjazd Chopina”.

Aby ten ważny temat ukazać w sposób wartościowy merytorycznie i atrakcyjny zarazem, zespół autorski w składzie: Krzysztof Mordyński, dr Stefan Artymowski, Paweł Bezak (scenariusz i organizacja wystawy) oraz Alicja Ilgiewicz (projekt plastyczny); postanowił wykonać zarówno tradycyjne, jak i nowoczesne metody stosowane w muzealnictwie.

Autorzy założyli, że wystawa nie może ograniczać się jedynie do prezentacji starannie dobranych eksponatów, pochodzących zarówno ze zbiorów własnych, jak również licznych muzeów z terenu całego województwa – ale musi zawierać elementy nowoczesne – umożliwiające zwiedzającym bliższy kontakt z ekspozycją. Wystawa w zamierzeniu miała oddziaływać na różne zmysły odwiedzających ją gości, angażować zarówno intelekt, wzbudzać odczucia estetyczne, jak i wywoływać emocje, jednak bez przekraczania granicy, którą wyznacza prestiż placówki o charakterze muzealnym i naukowym. Wszystkie te środki miały być stosowane naprzemiennie, bądź razem, ażeby zapobiec znużeniu i dekoncentracji zwiedzającego, co jest naturalnym zjawiskiem towarzyszącym wysiłkowi intelektualnemu w niezbyt wygodnej pozycji (stojącej).



Il. 1. Widok na fragment wystawy „Mazowsze w czasach Chopina”.

Według zamierzeń zwiedzający powinien odbierać wystawę angażując różne zmysły. Podstawowym jest oczywiście wzrok, na który autorzy starali się oddziaływać za pomocą obrazów statycznych i ruchomych a także wnętrz imitujących szersze przestrzenie. Poza tradycyjnym oglądaniem prezentowanych obrazów olejnych, grafik, akwarel, rzeźb, muzealiów i reprodukcji, widz – w ramach rozrywki dla znużonych oczu – otrzymywał ruchome slajdy rzucane z wyświetlacza. Przemieszczając się pomiędzy częściami wystawy, tworzącymi wnętrza o różnej wielkości, musiał raz skupiać wzrok, innym razem rozglądać się po nieco większym obszarze, co w zamierzeniu autorów, także miało zapobiec szybkiemu znużeniu wzroku. W części poświęconej miastu zastosowana została imitacja szerszej przestrzeni, wchodzący do niej gość, widział przed sobą panoramę placu Bankowego z 1833 r. (wielkoformatowa reprodukcja obrazu Wincentego Kasprzyckiego, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy), wygiętą w postaci łagodnego łuku i widoczną poprzez kolumny ustawione w pewnej odległości od reprodukcji. Takie rozwiązanie miało wywoływać wrażenie głębi i przebywania

na placu miejskim. Odmienne efekty zastosowane zostały w części poświęconej gospodarce. Dział ten został umieszczony na węższej powierzchni, został celowo słabo naświetlony od góry, oświetlenie pochodziło natomiast z matowych paneli z reprodukcjami maszyn przemysłowych, za którymi umieszczono świetlówki. Takie specyficzne ukształtowanie otoczenia, w kontraście do poprzednich części, miało w zamierzeniu wytworzyć atmosferę zbliżoną do wnętrza fabrycznego.



Il. 2. Zwiedzający przy jednym ze stanowisk interaktywnych w dziale „Ku wiekowi żelaza i pary”.

Ważnym elementem wystawy było umożliwienie zwiedzającym wykorzystania ich zmysłu dotyku. W zamierzeniu twórców scenariusza przełamanie pewnych stereotypowych barier związanych powszechnie z muzealnictwem (np. „nie dotykać eksponatów!”), powinno dodatkowo wpłynąć na lepsze zrozumienie wybranych aspektów tematu przedstawianych na ekspozycji oraz zlikwidować, bądź chociażby zmniejszyć, psychiczną barierę pomiędzy zwiedzającym a udostępnionymi muzealiami. Na wystawie przygotowane zostały specjalne stanowiska, przy których goście mogli użyć zdolności manualnych. W części poświęconej wsi udostępniono współczesne makiety strojów chłopskich z XIX w., szyte według dawnych wzorów. W dziale ekspozycji poświęconym gospodarce znajdowało się stanowisko z próbkami różnych materiałów tekstylnych (jedwab, sukno, len surowy, len barwiony) oraz kamieni budowlanych, używanych do dekorowania fasad (marmur, piaskowiec, granit, trawertyn itp.). Możliwość poznania faktury wyłożonych obiektów, ich giętkości oraz temperatury pozwalała zwiedzającym w lepszym stopniu zrozumieć omawiane w tym dziale zagadnienia przemysłowe, a także w pewnym stopniu zastępowała niemożność dotknięcia marmurowych rzeźb z poprzedniego działu czy budowli przedstawionych na rycinach. W ostatniej części wystawy „Odjazd Chopina” umieszczona została oryginalna grafika (August Kneisel, Brandt, Cacia, po 1833 r., litografia, MNW) przedstawiająca

przypuszczalny wizerunek Fryderyka Chopina w wieku, w którym opuszczał Polskę. Postać mistrza fortepianu ukazana została w stroju pozostającym w zgodzie z panującą wówczas modą. Wyróżniającym się elementem ubioru był krawat, zawiązany ściśle pod szyją w sposób zupełnie odmienny od dzisiejszego. Zwiedzający mieli możliwość zawiązania udostępnionego krawata w ten sam sposób, bądź też w jeden z wielu wzorów przedstawionych na instrukcji z XIX wieku.



Il. 3. Prezentacja wiązania krawata zgodnie z modą czasów Chopina.

Autorzy wystawy postanowili skorzystać także z możliwości, które niesie ze sobą wykorzystanie dźwięku. Na całej ekspozycji zwiedzający słyszeli muzykę, pod względem głośności pozostającą w tle, pozwalającą skupić się na intelektualnym odbiorze wystawy, a równocześnie wytwarzającą atmosferę współbrzmiającą z prezentowanymi muzealiami i omawianym okresem. Wykorzystano tu nagrania pianistki Katarzyny Kraszewskiej, grającej utwory Fryderyka Chopina.

Elementem wystawy skierowanym przede wszystkim do najmłodszych odbiorców, jednakże cieszącym się zainteresowaniem także wśród dorosłej publiczności, były dwa stanowiska komputerowe. Korzystając z nich można było uruchomić bogate materiały tekstowe (biografie osobistości i szczegółowe opisy, które nie znalazły miejsca w przestrzeni wystawy), obejrzeć mapy (Królestwa Kongresowego i województwa mazowieckiego), przejrzeć zdjęcia przedstawiające organizację wystawy a także uruchomić dwie gry edukacyjne. Pierwsza polegała na ubraniu żołnierza w odpowiedni strój i właściwe wyposażenie (szeregowy i oficer). Druga gra była symulacją zrobienia zakupów przy użyciu waluty Królestwa Kongresowego w celu nabycia ówczesnych produktów spożywczych. Pozwoliło to w sposób interaktywny zapoznać zwiedzających z umundurowaniem, różnymi rodzajami wojsk, walut i cen panujących w czasach Chopina.

Specjalną rolę, przede wszystkim w estetycznym odbiorze wystawy, spełniała kolorystyka dobrana przez artystkę-plastyczkę Alicję Ilgiewicz. Kolory ścian miały także za zadanie być jednym z elementów wspomagających, prócz rozwiązań przestrzennych, jasny podział wystawy na poszczególne części. Kolory w pewnym stopniu współgrały z merytorycznym przesłaniem ekspozycji. W części poświęconej wsi zastosowano kolor jasnoniebieski (zgodny z ówczesnym sposobem barwienia ścian chat chłopskich), dział przedstawiający kulturę artystyczną i życie umysłowe otrzymał bordowe obicie ścian, odpowiadające charakterowi tej części ekspozycji i stanowiące dobry kontrast dla marmurowych rzeźb oraz tło dla obrazów. Dział poświęcony wojsku nosił kolor żółty, nawiązujący do elementów umundurowania Wojska Polskiego.

Najważniejsze na wystawie były oczywiście muzealia, udostępnione dzięki życzliwości instytucji kultury i osób prywatnych (pełny spis muzealiów i instytucji znajdzie Czytelnik w informatorze – albumie towarzyszącym wystawie „Mazowsze w czasach Chopina”). Udostępnione zwiedzającym obiekty obejmowały zarówno dzieła sztuki, jaki i cenne pamiątki historyczne. Zamierzeniem autorów wystawy było zebranie w jednym miejscu dzieł malarstwa, rzeźby i grafiki najbardziej znanych i cenionych artystów polskich i działających na terenie Polski za czasów bytności w kraju Chopina. Wśród eksponowanych obrazów zwiedzający mógł podziwiać płótna pędzla Antoniego Brodowskiego (portret Ludwika Osńskiego, przed 1832 r., MNW), Antoniego Blanka (portret generała Józefa Żałuskiego, 1818 r., MNW), a więc dwóch profesorów prowadzących katedrę malarstwa na Uniwersytecie Warszawskim. Największym płótnem i zarazem centralnym dziełem ekspozycji był obraz autorstwa Aleksandra Kokulara, profesora Liceum Warszawskiego (Edyp i Antygona, 1825 r., MNW). Na wystawie prezentowanych było w sumie 17 obrazów olejnych oraz 3 akwarele.



Il. 4. Fragment ekspozycji poświęcony malarstwu.

Rzeźbę na ekspozycji reprezentowali uczniowie Antonia Canovy i Beretela Thorvaldse-na: Jakub Tatarkiewicz (popiersie Fryderyka Chopina, 1851 r., MNW; popiersie Stanisława Węgrzeckiego, XIX w., MHW) oraz Ludwik Kauffmann (popiersie Józefa Zajączka, 1828 r., MNW). Do wybitnych przykładów rzeźby neoklasycyzmu należy także popiersie Napoleona I w wieńcu laurowym dłuta Antoine-Denis Chaudeta (1804-1810, ZKW), zdobiące część poświęconą tradycji napoleońskiej. Ogółem na wystawie eksponowano 10 rzeźb; 5 z marmuru, 5 z brązu.

Wśród licznych rycin oraz reprodukcji znalazły się: seria widoków Warszawy Fryderyka Krzysztofa Dietricha, ryciny przedstawiające typy miejskie i sceny rodzajowe autorstwa Jana Feliksa Piwarskiego, cykl widoków Warszawy i okolic Juliana Ceglińskiego i Alfonsa Matuszkiewicza a także cykl „Miotelka” autorstwa Jana Nepomucena Lewickiego.

Do najciekawszych realiów przedstawionych na wystawie należały empirowe meble z I połowy XIX w. (Muzeum Narodowe w Warszawie), przedmioty związane z dworem szlacheckim (Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze), liczne militaria (Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, pan Marcin Zdrojewski) czy wyposażenie chaty wiejskiej (Muzeum w Łowiczu).

Autorzy zwrócili uwagę na odpowiednie przygotowanie tekstów umożliwiających przekazanie merytorycznych treści wystawy. Bez nich ekspozycja nie miałaby sensu (trzeba zwrócić uwagę na fakt, że w niektórych muzeach w ogóle odchodzi się od szerszego wyjaśniania przedstawianych zagadnień). Z drugiej strony zbyt długie teksty negatywnie oddziałują na plastyczny wyraz wystawy oraz są nużące dla zwiedzających. Aby pogodzić te sprzeczności i dostosować dawkę informacji dla gości o różnych potrzebach poznawczych i gotowości czytania, teksty zostały podzielone na trzy grupy. Krótkie teksty wstępne, o dużej czcionce, wzbogacone o ilustracje były równocześnie elementami plastycznymi wystawy. Zawierały one treści, których zadaniem było raczej skłonienie zwiedzających do bliższego zapoznania się z tematem, niż streszczenie czy też ogólny opis prezentowanego działu. Teksty średnie o małej czcionce, zajmujące powierzchnię kartki A4 zawierały skrócone opisy poszczególnych problemów (np. *Wnętrze chaty wiejskiej*, *Architektura późnego klasycyzmu*, *Armia Królestwa Polskiego*). W tej grupie znalazły się także podpisy dotyczące prezentowanych muzealiów. Dla osób, które pragnęły jeszcze bardziej rozszerzyć swą wiedzę o wybrane tematy, przygotowane zostały w specjalnych koszyczkach wiszących na ścianach, kartki z tekstami szczegółowymi ujmującymi wybrane zagadnienia na tyle szeroko, na ile pozwalał na to charakter przestrzeni ekspozycyjnej, nie zaś miejsce w bibliotece.

Wszystkie teksty przetłumaczone zostały na język angielski, dlatego wystawa cieszyła się także zainteresowaniem zwiedzających z zagranicy. Publikacja związana z ekspozycją także była dwujęzyczna i prócz tekstów wykorzystanych na wystawie, zawierała dużą liczbę zdjęć udostępnionych zabytków.

Wystawie towarzyszył bogaty program spotkań o różnym charakterze. W każdą ostatnią środę miesiąca odbywał się wykład związany z tematyką wystawy. Na spotkaniach tych udało się zebrać wybitnych specjalistów z różnych dziedzin nauki. Profesor Jerzy Miziołek omówił kulturę artystyczną i umysłową środowiska, w którym wychowywał się Fryderyk Chopin. Varsavianista Jarosław Zieliński przedstawił architekturę Warszawy i ważniejszych budowli innych miast Mazowsza w latach 1815-1830. Stefan Mielezskiewicz omówił temat mebli pierwszej połowy XIX wieku w Warszawie i na Mazowszu. Hubert Kowalski poświęcił swój wykład architekturze i dekoracjom rzeźbiarskim Uniwersytetu Warszawskiego, natomiast Aleksandra Janiszewska przedstawiła rzeźbę neoklasycyzmu w Polsce.

Oprócz wykładów ekspozycji towarzyszył cykl koncertów w wykonaniu Leny Ledoff, Katarzyny Kraszewskiej, Magdaleny Strusińskiej i Sebastiana Raja.

Atrakcją, która znalazła najszerokie odbicie w mediach, okazały się imprezy plenerowe, łączące wnętrze Muzeum z przestrzenią miejską. W ramach poszczególnych dni tematycznych odbyły się spotkania poświęcone różnym zagadnieniom. Tradycje wojska Królestwa Polskiego poprzez rekonstrukcje historyczne przedstawiło Stowarzyszenie Artylerii Dawnej „Arsenał”. Imprezie towarzyszył wykład Marcina Ochmana z Muzeum Wojska Polskiego. Z życiem i kulturą mazowieckiej wsi XIX wieku związana była impreza, na której gościliśmy pokazy dawnego rzemiosła wykonane przez Muzeum Kowalstwa, warsztaty garncarskie prowadzone przez Roberta Jehna-Olszewskiego a także warsztaty plastyczne (wykonywanie ozdób ludowych). W trakcie spotkania „Śladami Chopina po Warszawie” uczestnicy mogli porównać Warszawę przedstawioną na ekspozycji z jej dzisiejszym wyglądem (wycieczka z przewodnikiem PTTK „Trakt”). Tajniki malarstwa, kolejne procesy tworzenia dzieła malarzkiego, przedstawiła Maria Zawartko-Laskowska, kustosz w Zamku Królewskim w Warszawie. Tym razem warsztaty plastyczne poświęcone były technice malowania. Specjalną atmosferę miał „Wieczór Poezji”, podczas którego aktorzy teatrów warszawskich recytowali utwory poświęcone mistrzowi fortepianu.

Reasumując cały projekt i jego wykonanie, należy stwierdzić, że na ostateczny kształt wystawy złożyła się praca i poświęceniu wielu osób na różnych etapach realizacji: od pomocy w kwerendzie, konsultacji merytorycznych, dyskusji nad tezą wystawy, po wydawałoby się proste, lecz często kluczowe dla powodzenia projektu czynności, jak sprawny transport, błyskawiczne udostępnienie książki w muzealnej bibliotece, wykonywanie zleceń czy szybkie załatwienie spraw w księgowości.

Użyte na wystawie środki angażujące zmysły zwiedzających: światło, dźwięk, kolor, ruchomy obraz, przedmioty do dotykania, kontrast przestrzeni otwartej i zamkniętej, multimedia, miały w zamierzeniu autorów przyczynić się do zyskania bardziej nowoczesnego oblicza przez nasze Muzeum, jednak bez uszczerbku dla tego, co najważniejsze: treści merytorycznych i obcowania z autentycznymi pamiątkami historii. Co należy podkreślić, nie wszystkie te środki miały być świadomie odbierane i zauważane przez zwiedzającego. Powinny raczej – jak dobra maszyna – w sposób niewidoczny spełniać swoje zadanie, umożliwiając gościom pełne czerpanie przyjemności z poznania intelektualnego, przeżyć estetycznych i uczuciowych. Ocena tego, w jakim stopniu autorzy osiągnęli swój cel nie należy już do nich, jednak pewną wskazówką może być tutaj liczba zwiedzających, dość wysoka w porównaniu z innymi wydarzeniami kulturalnym organizowanymi przez naszą instytucję.